

# Chodubski, Andrzej

---

## O rodzinie Smoleńskich z Grabienic Małych

---

Notatki Płockie 39/3-160, 27-32

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# O RODZINIE SMOLEŃSKICH Z GRABIENIC MAŁYCH

*"Nauka dziejów, jak każda inna, nie ma innego zadania nad konstatowanie i badanie natury zjawisk w celu odkrycia praw rządzących ludzkością"*

(W. Smoleński, *Szkoły historyczne w Polsce*.  
Warszawa 1986, s.135)

Rzadkością na Mazowszu XIX w. były starannie wykształcone rodziny drobnoszlacheckie. Jedną z nich stanowili Smoleńscy z Grabienic Małych. Z ośmiorga dzieci Józefa i Balbiny ze Smosarskich Smoleńskich dwaj synowie byli księżmi, dwaj - prawnikami oraz jeden - lekarzem. Ich działalność trwale wpisała się w dzieje narodu polskiego, a zwłaszcza Mazowsza. Plon dokonani plasuje ich wśród wielkich Polaków końca XIX i początku XX w.

## 1. Obraz miejscowości

Grabienice Małe były w XIX w. typową osadą drobnoszlachecką. W miejscowości położonej na północnym Mazowszu zamieszkiwało od 4 do 14 rodzin spokrewnionych i spowinowaconych ze sobą. Były to rodziny: Bońkowskich, Giżyńskich, Grabieńskich, Gutkowskich, Janowskich, Kociękich, Kołakowskich, Koskowskich, Pszczółkowskich i Smoleńskich. Posiadały niewielkie posiadłości ziemskie, liczące od 25 do 5 ha.

Na przestrzeni wieków w niewielkim stopniu zmieniła się obraz miejscowości. Ukształtowana w XVI w. struktura ekonomiczno - społeczna nie uległa zasadniczym zmianom do dziś. Podstawę bytu ekonomicznego stanowi rolnictwo. Pozwala ono na skromne zaspokojenie potrzeb poszczególnych rodzin.

Niezwykle trafną charakterystykę miejscowości ukazał w 1901 r. były jej mieszkaniec Władysław Smoleński. Zapisał m.in. -"Osadę zagonowców poznać można z daleka po pewnych właściwościach, nieodłącznych od drogi, wiodącej przez drobnoszlachecką majątność. Nieopatrzona w niezbędne dla ścieków rowy, w jesieni i wiosną jest trudną do przebycia kałużą; niewysadzona drzewami, niknie zimą pod śniegiem tak, że jedynie dla dobrze obznajomionych z miejscowością użyteczną być może. /.../ Niektóre osady, z powodu utrudnionej komunikacji lądowej, a braku wodnej, na całą jesień bywają od reszty świata odcięte; odosobnieni mieszkańcy ich prowadzą życie wyspiarzy. Do takich należą, np. ciechanowskie Grabienice Małe i Wielkie, dwie szlacheckie osady w parafii niedzbarskiej. Ze strony północnej od Niedzborza, ze wschodu od wsi Czar-

nocin i z południa od kolonii, zwanej Smętmem, odgranicza Grabienice Małe pas łąk, położonych nisko, a opatrzonych szerokim rowem; ze strony zachodniej, poza przeciętymi przez setkę błędnych drożyn borami strzegowskimi, pod Konotopą ciągnie się pokryty zaroślami obszar błotnisty. Nawet w lecie do Niedzborza, Czarnocina, Smętneho i Konotopy suchą nogą przejść trudno, na wiosnę zaś i w jesieni wezbrana w rowach i szeroko rozplywająca po łąkach woda jedynie podróż konną czyni możliwą. Chociaż podobna pozycja, utrudniając woźnemu doręczenie pozwu i zniechęcając wierzyciela do niepożądanego przez dłużnika odwiedzin, ma swoje strony dodatnie, to pod innymi przecież względami stwarza wielkie niedogodności. Kramarz z perkalikami, wstążkami, igłami i nićmi; szklarz ze swym towarem i Słowak, kastrujący nierogaciznę, mieszkańców Grabienic omijają z daleka.

Szlachcianka grabieńska na próżno wyczekuje kupca na mozolnie wypastowane dziuby /indyki/ i gęsi; szlachcic na próżno wzdycha do żydka, chętnego nabywcy skórek baranich lub szczecin świńskich.

Usypanie grobli i rzucenie na rowy mostów dla obywateli grabieńskich wydaje się rzeczą zbyteczną. Według zasad szlacheckiej ekonomii, droga jest nieużytkiem, powstałym z kilku pokosów łąki lub z zagona rodzajnej ziemi, a most stanowi zbytek /.../.

Dom szlachecki, zbudowany z drzewa, o jednym kominie, słomą pokryty różni się znacznie od chaty chłopskiej. Usunięty nieco od drogi, okolony zwykle klombem lip lub wysokich topól, rzadko stoi frontem do ulicy. Drzwi główne prowadzą najczęściej na podwórze; tylne z tak zwanej sionki - na śmietnik; okna szczytowe przez ogródek otwierają widok na drogę. Często wprawdzie spróchniałe podwaliny pozwalają ścianom zapadać w ziemię; świeżą słomą naprawiony dach stary przypomina niezręcznie łątaną czapkę; pomimo tego siedziba szlachecka imponuje pewną powagą, znaczniejsze bowiem posiada rozmiary, niż chłopska.

Mniej lub więcej obszerną sienią dom szlachecki na dwie dzieli się części. Prawa, obszerniejsza, złożona jest z pierwszego dużego pokoju, zwanego izbą i z mniejszego, alkierza, z którego wychodzi się do

sionki. Z tej ostatniej tropy /schody/ prowadzą na górę, służącą za śpichlerz; drzwi jedne wiodą do śpiżarni, zwanej komorą, a drugie tylne, na śmietnik. Sionka, dla wprowadzenia światła, posiada okienko bez szyb, zasuwane w razie potrzeby deską. Prawą stroną domu zajmuje właściciel z rodziną i służbą; w lewej, mniejszej, złożonej z jednego tylko pokoju, zwanego izdebką i z komory, mieszka lokator /komornik/. /.../

Rodzina gospodarza w jednej izbie przesiaduje ze służbą, ciasno jest przeto w mieszkaniu szlacheckim, zwłaszcza w zimie. Podczas mrozu wszyscy garną się do komina; niewiasty zasiadają do kółek, gospodyni do krosen; gospodarz z synami i służbą struga różne porządki, kręci powrozy lub skrobie kartofle. Śród silnych mrozów do towarzystwa ludzi przyłącza się często bydło: cielę, źrebię, późne jagnię; zaprasza gospodarz do izby nawet prosiętą, aby nie zmarniały w źle opatrzonym chlewie. /.../

Na środku podwórza masz studnię ze skrzypiącym źórawiem i przymocowanym do niego kubłem; tuż obok ku zaspokojeniu pragnienia bydła spoczywa tok długi, na kamieniach wsparty. Pod płotem ogrodu warzywnego leży materiał opały: suchy jałowiec, gałęzie i drzewo, a wśród tego wszystkiego i pień grubo do rąbania<sup>1</sup>.

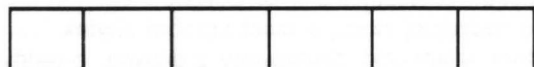
W zależności od zamożności poszczególne rodziny utrzymywały od 1 do 3 służących.

## 2. Pokrewieństwa i powinowactwa

Od drugiej połowy XVII w. mieszkają w Grabienicach Małych Smoleńscy, herbu Zagłoba. Protoplastą był Marcin Smoleński, syn Jana i Ewy z Ogonowskich. Przybył tu z Ogonowa spod Dziektarzewa.

W 1649 r. poślubił Elżbietę Kołakowską, córkę Stanisława. Miał z nią czterech synów i trzy córki<sup>2</sup>.

### Marcin i Elżbieta z Kołakowskich S m o l e ń s c y



Paweł Szymon Grzegorz Benedykt Marianna Justyna Anna

Synowie po założeniu własnych rodzin pozostali na stałe w Grabienicach Małych. Kształtowali oni obraz miejscowości w końcu XVII i na początku XVIII w.

Paweł poślubił wdowę po dwóch mężach: Wojciechu Wieluńskim i Janie Bońkowskim, Eufemię z Kosińskich. Miał z nią syna Jakuba.

Szymon poślubił wdowę po Jakubie Pokrzywnickim, Annę z Grabieńskich /mającą synów Walentego, Mikołaja i Marcina/. Zmarł bezpotomnie.

Grzegorz poślubił Mariannę Grabieńską z Niedzborza. Miał z nią synów: Andrzeja, Macieja i Wojciecha.

Benedykt poślubił po raz pierwszy Mariannę Turuską. Miał z nią córkę Teresę. Po raz drugi poślubił

Konstancję Pniewską. Miał z nią trzech synów: Tomasza, Baltazara i Andrzeja.

Córka Marianna wyszła za mąż za Karola Humięckiego. Justyna i Anna były pannami.

Wszystkie małżeństwa powstały wśród dalszych krewnych bądź powinowatych. Podobnie też skojarzone zostały małżeństwa wnuków Marcina i Elżbiety Smoleńskich.

Syn Pawła i Eufemii - Jakub sprzedał swoją posiadłość stryjecznemu bratu Andrzejowi /synowi Grzegorza/. Grabienice Małe opuścił w 1756 r. Synowie Grzegorza i Marianny - Andrzej i Maciej pracowali w majątku rodziców. Andrzej /1745-1795/ poślubił w 1760 r. wdowę po Michale Grabieńskim, Mariannę z Chojeckich /matkę: Józefa, Kazimierza, Katarzyny, Marianny i Antoniny/. Miał z nią syna Franciszka. Po raz drugi ożenił się z Konstancją Kownacką i miał z nią trzech synów: Piotra /1778-1819/, Bartłomieja /1783-1844/ i Jana /1795-1856/.

Maciej poślubił wdowę po Bartłomieju Grabieńskim, Małgorzatę Paprocką. Zmarł bezpotomnie.

Wojciech zginął w czasie konfederacji barskiej /1768 r./.

Synowie Benedykta i Konstancji - Tomasz i Andrzej pracowali w majątku po rodzicach. Tomasz poślubił Agnieszkę Pokrzywnicką. Miał z nią córkę Mariannę /którą wydał za mąż za Józefa Kownackiego/.

Po raz drugi poślubił jako stary wdowiec Konstancję Paprocką z Łebek. Andrzej nie założył własnej rodziny. Baltazar zmarł w wieku młodzieńczym /w 1760 r./ na skutek silnego pobicia przez służącego Andrzeja i Macieja Smoleńskich. Między synami Grzegorza i Marianny i synami Benedykta i Konstancji doszło do sporu o ziemię. W latach 1761-1773 prowadzili proces w sądzie ziemskim.

Na początku XIX w. należały do wnuków Elżbiety i Marcina Smoleńskich trzy posiadłości ziemskie.

Pierwsza do Andrzeja, syna Grzegorza, druga do Macieja, syna Grzegorza, i trzecia do Tomasza i Andrzeja; - synów Benedykta<sup>3</sup>.

Koligacje czwartego pokolenia Smoleńskich były następujące:

Piotr, syn Andrzeja; poślubił Katarzynę Paprocką z Łebek<sup>4</sup>. Miał dwóch synów: Józefa i Antoniego oraz dwie córki: Mariannę i Franciszkę.

Bartłomiej, syn Andrzeja, poślubił Brygidę Pokrzywnicką. Miał z nią dwie córki: Magdalenę i Mariannę.

Jan, syn Andrzeja, poślubił Józefę Jabłonowską. Miał synów: Jakuba i Wojciecha oraz córkę Józefę.

Synowie Andrzeja po założeniu własnych rodzin prowadzili majątki w Grabienicach Małych.

Piąte pokolenie Smoleńskich, tj. praprawnukowe Elżbiety i Marcina zawarli następujące związki:

Józef, syn Piotra poślubił Balbinę Smosarską z Kuskowa. Miał sześciu synów i dwie córki.

Antoni, syn Piotra, poślubił Mariannę Pokrzywnicką. Był bezdzietny.

Marianna, córka Piotra, wyszła za mąż za Weruc-

kiego ze Stróżęcina.

Franciszka, córka Piotra, wyszła za mąż za Macchczyńskiego z Kotlewa.

Magdalena, córka Bartłomieja, poślubiła Kazimierza Pszczółkowskiego.

Marianna, córka Bartłomieja, wyszła za mąż za Gutkowskiego.

Jakub, syn Jana, poślubił Pokrzywnicką.

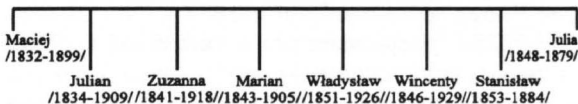
Wojciech, syn Jana, nie założył własnej rodziny.

Józefa, córka, Jana, wyszła za mąż za Maksyma Rachockiego z Giżyńka.

### 3. Dzieci Józefa i Balbiny ze Smosarskich

Niezwykłą aktywnością zawodowo - społeczną oraz intelektualną wyróżniły się dzieci Józefa i Balbiny Smoleńskich. Otrzymały staranne wykształcenie. Istotny wpływ wywarła w tym względzie rodzina Józefa Smoleńskiego po kądzieli z Łebek; bowiem dwaj bracia cioteczni Jan i Antoni Wolińscy byli księżmi, dwaj - Franciszek i Stanisław Wolińscy byli wojskowymi, dwaj - Józef i Ludwik Stonimscy wysokimi urzędnikami, pracującymi w Warszawie.

#### Józef /1809-1858/ i Balbina /1812-1901/ ze Smosarskich Smoleńscy



Maciej Smoleński<sup>5</sup> ur. w 1832 r. uczył się początkowo w szkole czteroklasowej w Mławie; następnie w Seminarium Duchownym w Płocku oraz Warszawskiej Akademii Duchownej, którą ukończył ze stopniem kandydata św. teologii. Pierwszą pracę podjął w 1858 r. jako wikariusz przy stryju ks. Antonim Wolińskim w Lipnie. 2 marca 1861 r. powierzono mu obowiązki proboszcza w Dulsku. 1 sierpnia 1865 r. powierzono mu nadto obowiązki administratora probostwa lipnowskiego, gdzie proboszczem był zniedołężniały ks. A. Woliński. Pełniąc te obowiązki wszedł w konflikt z czynnikami oficjalnymi. Oskarżono go o angażowanie się w ruch powstańczy. Następstwem oskarżenia stało się przeniesienie go 24 lutego 1866r. do pobliskiego klasztoru Karmelitów w Oborach, skąd wkrótce samowolnie wyjechał za granicę do Czech. Przebywał tam kilka lat. Po powrocie nie mógł pełnić obowiązków duszpasterskich na Mazowszu. Osiedł w Galicji. Pełnił obowiązki kapelana i wikariusza w kilku miejscach. Ostatecznie został proboszczem w Domostawicach w diecezji tarnowskiej. Zmarł 8 października 1899 r. w Krakowie w szpitalu św. Łazarza, gdzie przebywał na leczeniu.

Należał do kręgu księży twórczych. Pisał prace historyczne, obyczajowe oraz religijne. W działalności poznawczej kierował się dewizą: "I o tych rzeczach wiadomość może się kiedyś na co przyda". Wskazywał: "Nie dosyć wszakże poznać koleje naszych poprzedników, nie dosyć odgadnąć losy pozostałych po

nich pamiątek: trzeba je zapisać, rozpowszechnić, - trzeba się podzielić z bracią owocem długich poszukiwań, - trzeba i obecne, nawet mniej ważne wypadki zanotować. One z czasem spoważnieją.

Wszystko - napisał rzymski historyk - co dziś za bardzo dawne uważamy: nowe było; co nas otacza, zestarzeje się, - a co teraz dowodami się zatwierdza: za dowód uznane będzie. /.../ Słusznie więc, abyśmy odszukiwali przeszłość otaczających nas przedmiotów, a czyniąc to oddawali część winną nieśmiertelnej zastudze przodków i zachęcali się do naśladowania: abyśmy spóczesne nam wypadki ostonili od wiecznego zapomnienia"<sup>6</sup>.

W 1858 r. opublikował pierwszą pracę "Opis kościoła parafialnego w Lipnie". Zaprezentował w niej bogaty materiał faktograficzny o przeszłości oraz teraźniejszości kościoła. W 1869 r. wydał kolejną pracę "Cztery kościoły w ziemi dobrzyńskiej". Odznaczała się wielką rzetelnością poznawczą. Stanowi dziś cenne źródło do poznania dziejów tej części Mazowsza. Ukazane w niej kościoły to: w Oborach, Rózu, Dulsku i Dobrzyńiu.

Maciej Smoleński uprawiał też próby poetyckie. Przykład w tym względzie stanowi "Pieśń do Matki Boskiej w obrazie oborskim". Zaczyna się od strof:<sup>7</sup>

*" Bolesna Matko łaskami wstawiona,  
u Karmelitów w Bydgoszczy zjawiona,  
stamtąd do Obór przeniesiona cudem,  
zlituj się, zlituj nad dobrzyńskim ludem.  
W Oborach teraz pośród nas przebywasz,  
z miłym Jezusem spólnie odpoczywasz,  
dokąd z różnych stron wierni przebywają,  
i w utrapieniu ulgi doznawają"*

W 1870 r. opublikował materiały religijne pt. "Pamiątka pierwszej komunii", "Bierzmowanie" oraz opowiadanie /powiastkę/ "Siostra Wiktoria"; w 1878 r. wydał opowiadanie "Dobra Berta"; w 1881 r. ukazało się w Tarnowie jego tłumaczenie z języka francuskiego "Obowiązki chrześcijanina względem Boga". W 1883 r. wydał opracowanie "Prawidła przyzwoitości"; w 1884 r. "Obrzędy wielkotygodniowe"; w 1888 r. monografię "Melsztyn".

Publikacje ukazywały się głównie nakładem autora. Spotykały się z zainteresowaniem i życzliwością odbiorców. Wyrazem akceptacji dla jego działalności było powierzenie mu opracowania licznych haseł "Encyklopedii kościelnej".

Artykuły o treści religijnej nierzadko zamieszczał w czasopiśmiennictwie kościelnym.

Julian Smoleński<sup>8</sup> ur. w 1834 r. uczył się, podobnie jak i brat, początkowo w szkole czteroklasowej w Mławie, a następnie w Seminarium Duchownym w Płocku. W 1861 r. objął po bracie wikariat w Lipnie.

Początek jego działalności przypadł na okres wielkiej aktywności politycznej, związanej z powstaniem styczniowym. Młody ksiądz zaangażował się w ruch. Za działalność tę w 1862 r. wywieziono go na Syberię do Werchoturii w guberni permskiej. Wkrótce został



zwolniony z zesłania na mocy amnestii ogłoszonej z okazji rocznicy wstąpienia na tron Aleksandra II.

Powrócił do Lipna 2 lipca 1862 r. Był uroczystie witany jako "męczennik za ojczyznę"<sup>9</sup>. Powierzono mu parafię w Lubowidzu; później przeniesiono go do Jońca, następnie do Myszynia; stamtąd do Drobinia i w końcu do Mochowa. Zmarł 23 czerwca 1909 r. w Płocku i został tam pochowany.

Należał do duszpasterzy powszechnie lubianych przez parafian. Dużą wagę przywiązywał do form działalności duszpasterskiej. Dał temu wyraz w licznych wydawnictwach. Opublikował m. in. "Dwadzieścia listów o wytrwałości po pierwszej komunii świętej" /było to tłumaczenie z języka francuskiego/, "Kazania na wszystkie niedziele i święta uroczyste w roku" /2 tomy/, "Chrześcijananie w niewoli u pogan", "Żywot prawdziwej chrześcijanki", "Boża opieka czyli siostry pocieszone".

Rozgłos przyniosła mu książka "100 mów pogrzebowych", wydana w Warszawie w 1890 r. Zawarł w niej tłumaczenia mów pogrzebowych autorów łacińskich, francuskich i niemieckich. Wagę jej wydania motywował następująco: "Potrzeba częstego przemawiania na pogrzebach, zwłaszcza na prowincji, z jednej, a brak podręczników, ułatwiających napisanie stosownej mowy, szczególnie młodemu i mało czasu mającym kapłanom, z drugiej strony; jak niemniej zachęty kolegów i księgarzy skłaniają mnie do ogłoszenia drukiem niniejszej pracy, napisanej dowolnie według autorów łacińskich: św. Chryzostoma, św. Cypriana, św. Bazylego i św. Chryzologa; francuskich: Massillon'a, Bossuet'a, Mascaron'a; niemieckich: von Forster'a, Hofer'a, Wesselack'a, Schurrhoffs, Illmensee, Halder'a, Massl'a i wielu innych"<sup>10</sup>.

Zuzanna Smoleńska<sup>11</sup> ur. w 1841 r. wyszła za mąż za Pawła Rachockiego z Giżynka. Prowadziła z nim majątek ziemski. Miała córkę Helenę; Zmarła w Zielone Świątki 1919 r., pochowana została na cmentarzu w Uniecku.

Marian Smoleński<sup>12</sup> ur. w 1843 r. uczył się w cztero-klasowej szkole mławskiej. Po dwóch latach edukację przerwał. Po śmierci ojca musiał zająć się wraz z matką prowadzeniem majątku ziemskiego. W 1872 r. sprzedał posiadłości w Grabienicach Małych. Przeniósł się do nowo nabytego majątku w Pniewie pod Drobinem. Pierwszą jego żoną była Michalina Korycka. Miał z nią syna Lucjana i córki Florentynę oraz Michalinę. Drugą żoną była Aleksandra Podkolińska. Miał z nią synów: Bronisława i Józefa oraz córki Marię i Wandę. Zmarł 30 czerwca 1905 r. we wsi Dąbrowa. Pochowano go na pobliskim cmentarzu w Bodzentynie, woj. kieleckie.

Wincenty Smoleński<sup>13</sup> ur. w 1846 r. ukończył szkołę cztero-klasową w Mławie. Następnie uczył się w gimnazjum w Płocku; studiował prawo w Szkole Głównej Warszawskiej. W latach nauki wspierał go finansowo brat Julian. Pierwszą pracą zawodową rozpoczął w Chęcinach, skąd przeniesiono go do Sieradza. W 1876 r. został sędzią śledczym w Turku.

Po kilku latach pracy zrezygnował ze służby w

aparacie władzy. Założył wtedy w Warszawie lombard /instytucję kredytową udzielającą pożyczek pod zastaw nieruchomości i papierów wartościowych/, a później zajmował się parcelacją majątków ziemskich.

Poślubił Marię Szczepańską. Miał syna Stefana i córkę Halinę. Zmarł 18 stycznia 1929 r. w Kurnocznym pod Sochaczewem.

Julia Smoleńska<sup>14</sup> ur. w 1848 r. uczyła się w rodzinnym domu. Wyszła za mąż za Franciszka Kołakowskiego z Obidzina pod Ciechanowem. Miała syna Bronisława i córkę Florentynę. Zmarła 16 sierpnia 1879 r. w Poczorninie pod Płońskiem; pochowana została na pobliskim cmentarzu w Krysku.

Władysław Smoleński<sup>15</sup> ur. 6 kwietnia 1851 r. uczył się początkowo w szkółce elementarnej w Lipnie. Zabrał go tam brat Maciej po śmierci ojca; wkrótce powrócił do matki i uczęszczał do pobliskiej szkoły w Niedzborzu. Po niedługim czasie wyjechał znów do brata do Lipna. Do gimnazjum uczęszczał przez trzy lata w Mławie. Naukę przerwał powstanie styczniowe /Gimnazjum w Mławie zostało zlikwidowane/. W latach 1866-1868 kontynuował naukę gimnazjalną w Płocku w słynnej "Małachowiance"; nie zdał jednak tu matury. Ostatecznie gimnazjum ukończył w Warszawie - II Gimnazjum Męskie. W 1870 r. zapisał się na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego; wkrótce jednak przeniósł się na Wydział Prawa, który ukończył w 1874 r.

W 1876 r. podjął stałą pracę zawodową w charakterze asesora /radcy/ Prokuratury Skarbu. Poza pracą w prokuratury zajmował się pracą pedagogiczną. Nauczał w szkołach prywatnych, zwłaszcza żeńskich, na tzw. pensjach historii. Działalność tę bardzo lubił. Dał się tam poznać jako utalentowany pedagog.

Jego dar pedagogiczny opisany został w pamiętnikach licznych uczniów. Np. uczennica pensji Zuzanny Morawskiej, Zuzanna Krausharówna zanotowała: "Największą popularnością na pensji cieszył się prof. Smoleński, nazywany "profesorem Smołą". Wykładał wspaniale, z werwą i humorem, roztaczając swym stentorowym głosem obrazy przeszłości narodu i strukturę wewnętrzną państwa od jego prapoczątków. Nieraz zapominał, że słuchają go młode dziewczęta i przytaczał soczyste zdania Rabelaisowskie. Potrafił być surowy, gromił nas za nieuważę, za niezbyt mądre odpowiedzi, targając czarną brodą i kołysząc gniewnym ruchem binokle na sznureczku.

Nieraz nie miłosiernie z nas podrwiwał. Spytał na przykład uczennicę, która go zgniewała niewłaściwą odpowiedzią: A czy pani wie na pewno, że liberum veto a Veni Creator to nie to samo?"<sup>16</sup>.

Pasją jego życia stała się nauka. Oddał się jej bezgranicznie. Poznawał dzieje narodu polskiego a zwłaszcza wieki XVIII. Dużo miejsca poświęcał problemom Mazowsza. W formie książkowej ukazały się 44 jego prace. Ważniejsze spośród nich to:<sup>17</sup>

1. Stan i sprawa Żydów polskich w XVIII wieku, Warszawa 1876;
2. Drobną szlachta w Królestwie Polskim. Studium etnograficzno - społeczne, Warszawa 1885;
3. Kuźnica Kołatajowska. Studium history-

czne, Kraków 1885; 4. Szkoły historyczne w Polsce. Główne kierunki poglądów na przeszłość, Warszawa 1887; 5. Towarzystwa naukowe i literackie w Polsce wieku XVIII, Warszawa 1887; 6. Przewrót umysłowy w Polsce XVIII wieku. Studia historyczne, Kraków - Petersburg 1891; 7. Ostatni rok Sejmu Wielkiego, Kraków 1896; 8. Dzieje narodu polskiego, Kraków 1897; 9. Konfederacja targowicka, Kraków 1901; 10. Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej, Kraków 1908; 11. Jan Dekert, prezydent starej Warszawy i sprawa miejska podczas Sejmu Wielkiego, Warszawa 1912; 12. Mieszczarstwo warszawskie w końcu wieku XVIII, Warszawa 1917; 13. Historia Polski, Warszawa 1921; 14. Studia historyczne /4 tomy/, Warszawa 1925.

Niektóre z prac były wielokrotnie wznawiane, np. "Dzieje narodu polskiego do 1921 r." były wznawiane 7 razy. Kilku wydań doczekał się "Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII. Studia historyczne". Prace nie straciły aktualności do dziś. Nie ma z nich wznowiono po II wojnie światowej, a zwłaszcza w latach osiemdziesiątych.

Z prac traktujących o Mazowszu na uwagę zasługują przede wszystkim: 1. Mazowiecka szlachta w poddaństwie proboszczów płockich, Warszawa 1878; 2. Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej, Kraków 1908; i 3. Jędrzeja Święcickiego opis Mazowsza, Kraków 1901.

Obok twórczości naukowej uprawiał też poezję<sup>18</sup>. Od lat studiów pisywał wiersze. Chętnie je deklamował.

Nie ma czasu poświęcał na bibliofilstwo. Zbierał książki, rękopisy, gazety. Jego księgozbiór liczył ok. 2500 książek. Księgozbiór przekazał Towarzystwu Naukowemu Płockiemu.

Był osobistością powszechnie znaną wśród inteligencji warszawskiej. Łatwo nawiązywał kontakty "międzygeneracyjne", miał wielu przyjaciół w starszym i młodszym od siebie pokoleniu. Postrzegany był jako autentyczny luminarz nauki i pozytywizmu warszawskiego. Wiedza pozytywistyczna wydawała mu się pewna, sprawdzalna, stanowiąca klucz do zrozumienia natury ludzkiej i narzędzie wszelkiego postępu społecznego.

Nie założył rodziny. Samotnikiem był z własnego wyboru. W młodości złożył "śluby kawalerskie". Usposobienie miał jednak bardzo towarzyskie; był "otwarty na ludzi"; cechowało go duże poczucie humoru. Dość dużo podróżował. Prawie co roku jeździł do Włoch.

W 1918 r. spotkała go niespodziewana przygoda polityczna. Józef Piłsudski poszukując bezpartyjnego kandydata na premiera, zaproponował mu objęcie stanowiska. Smoleński biorąc pod uwagę swój wiek oraz stan zdrowia nie przyjął propozycji.<sup>19</sup>

W 1918 r. podjął pracę na Uniwersytecie Warszawskim. W 1921 r. otrzymał tam doktorat honoris causa.

Zmarł 7 maja 1926 r. Pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim. Na pomniku nagrobnym umie-

szczono napis: "Uczył prawdy, podtrzymywał ducha miłości Polski, budził wiarę w niepodległość Ojczyzny piórem, słowem, poświęceniem".

Stanisław Smoleński<sup>20</sup> ur. 26 lipca 1853 r. uczył się w gimnazjum w Pelplinie oraz Chełmnie. Finansował go brat Maciej. Studia podjął na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wkrótce przeniósł się na Wydział Lekarski. W 1878 r. uzyskał stopień doktora wszech nauk lekarskich. Po studiach przez rok był asystentem w Klinice prof. Korczyńskiego, a następnie pierwszym asystentem fizjologii profesora Piotrowskiego - również przez rok. Równocześnie pełnił obowiązki sekretarza Komisji Balneologicznej Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego. W 1880 r. wyjechał za granicę w celu pogłębienia wiedzy z zakresu hydroterapii i balneologii. Przebywał przez dwa lata w Niemczech. W grudniu 1881 r. osiadł w Jaworzu pod Bielsko Białą, gdzie pełnił obowiązki kierownika uzdrowiska klimatycznego oraz zakładu wodoleczniczego. Później przeniósł się do Szczawnicy. Był też równocześnie docentem hydroterapii na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Pojął za żonę Helenę z Babireckich. Miał z nią troje dzieci, dwóch synów i córkę. Zmarł w 36 roku życia, 22 grudnia 1889 r. w szpitalu św. Łazarza w Krakowie; pochowany został w Krakowie. Jego syn Tadeusz został wybitnym uczonym, pionierem polskiej egiptologii<sup>21</sup>. Należał do kręgu lekarzy bardzo twórczych. Opublikował liczne tytuły na łamach: "Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego", "Przeglądu Lekarskiego", "Medycyny". Współpracował też z niektórymi pismami zagranicznymi, np. z "Wiener Medizinische Blätter", "Archiv für klinische Medicin", "Centralblatt für klenische Medicin". Liczne prace, opublikowane na łamach czasopism zostały, przedrukowane w formie broszur.

Spośród jego opracowań specjalistycznych na uwagę zasługiwały zwłaszcza: "Zapalenie płuc dławcowe. Rozdma płuc. Choroby opłucny" /1879/, "Trzy przypadki następstw ograniczonego przewłocznego zapalenia otrzewnej i tkanki podotrzewnowej" /1880r./, "Inhalacje rozpylonych płynów jako sposób wprowadzenia leków do mięszsu. Studium doświadczalne z zakładu fizjologicznego prof. Piotrowskiego" /1880 r./, "O kąpielach zwanych uspakajającymi" /1881 r./, "Hydroterapia a suchoty płucne" /1881 r./, "Rzut oka na historyczny rozwój hydroterapii" /1882 r./, "Kilka słów o mięsieniu /massage/" /1883 r./, "Hydroterapia" /1884 r./.

Wzorem swych braci pisał też prace ogólnohumanistyczne. Np. w 1874 r. opublikował na łamach "Czasu" artykuł "O porównaniach. Studium estetyczne", w 1882 r. opublikował na łamach "Tygodnika

Powszechnego" artykuł "Jaworze koło Bielska", w 1883 r. opublikował informator "Zakład wodoleczniczy i żętyczny Jaworze /Ernsdorf/ koło Bielska na Szląsku austriackim. Podręcznik informacyjny dla gości kąpielowych".

Ogólnie daje się zauważyć, że bracia Smoleńscy, synowie Balbiny i Józefa, byli typowymi przedstawi-

cielami swego pokolenia, tj. pozytywistami<sup>22</sup>. Ich działalność była klasycznym przykładem pracy u podstaw.

#### 4. Potomni

W drugiej połowie XIX w. drogą koligacji z rodziną Smoleńskich osiedlili się w Grabienicach Małych: Jabłonowscy, Kocięcy, Ługowscy i Pszczołkowscy; w XX w. - Sosnowscy, Kotermańscy, Chodubscy<sup>23</sup>. Rodziny te były często wielostronnie spokrewnione i spowinowacone. Do połowy XX w. Grabienice Małe były swoistą "wyspą" tradycyjnych porządków. Zamieszkiwała tam w zasadzie jedna rodzina. Rodzina ta izolowała się od "dalekiego świata zewnętrznego". Podstawę bytu ekonomicznego stanowiła w dalszym

ciągu drobna własność ziemską; nie przywiązywano większej wagi do starannego wykształcenia. Zadowolano się opanowaniem elementarnej sztuki czytania i pisania. Wyjątek w tym względzie stanowiło zainteresowanie edukacją duszpasterską. Poszczególne rodziny poczytywały sobie za zaszczyt legitymowanie się przynajmniej jednym księdzem. Wynikało to również z tradycji. Od XVI w. z rodzin Zgliczyńskich, Wolińskich, Smoleńskich, Kocięckich wywodzili się księża. W końcu XVIII w. dobrą reputację zyskał ks. Wawrzyniec Kocięcki z Grabienic Małych, proboszcz parafii niedzbarskiej.

Współcześnie zamieszkują w Grabienicach 9-12 pokolenia Elżbiety i Marcina Smoleńskich. Stanowią one ponad połowę ogółu rodzin oraz 2/3 mieszkańców.

### PRZYPISY

<sup>1</sup> W. Smoleński, *Drobna szlachta w Królestwie Polskim*, [w:] W. Smoleński, *Pisma historyczne*. Kraków 1901, t. 1, s. 182-189.

<sup>2</sup> Biblioteka im. Zielińskich, rkps 285, s. 2.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>4</sup> Rodzina Paprockich mieszkała w Łebkach od wielu pokoleń. W II poł. XVIII w. powiązała się więzami rodzinnymi z rodziną Zgliczyńskich. Adam Paprocki poślubił Agnieszkę Zgliczyńską, zaś brat Agnieszki Paweł Zgliczyński poślubił siostrę Adama Magdalenę Paprocką. Brat Agnieszki i Pawła Zgliczyńskich - Stanisław był proboszczem w Niedzborzu, później kanonikiem Kolegiaty Płockiej. Katarzyna Paprocka była córką Agnieszki i Adama.

<sup>5</sup> *Encyklopedia kościelna*. Warszawa 1903, t. 26, s. 38.

<sup>6</sup> M. Smoleński, *Cztery kościoły w ziemi dobrzyńskiej*. Lwów 1869, s. 3-4.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>8</sup> Biblioteka im. Zielińskich, rkps 283, s. 2; rkps 285, s. 13.

<sup>9</sup> W. Smoleński, *Fragment pamiętnika*, [w:] W. Smoleński, *Monteskiusz w Polsce wieku XVIII*. Warszawa 1927, s. 3.

<sup>10</sup> J. Smoleński, *100 mów pogrzebowych*. Warszawa 1890, s. IX-X.

<sup>11</sup> Biblioteka im. Zielińskich, rkps 285, s. 14.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>15</sup> M. Wierzbicka, *Władysław Smoleński*. Warszawa 1980.

<sup>16</sup> Z. Rabska, *Moje życie z książką*. Wrocław 1959, s. 68.

<sup>17</sup> *Bibliografia pism Władysława Smoleńskiego 1869-1925*, [w:] W. Smoleński, *Monteskiusz w Polsce...*, s. 92-98.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>19</sup> T. Święcicki, *Jak prof. Władysław Smoleński o mało nie został premierem*, "Zeszyty Historyczne" /Paryż/, 1963, t. LXXXIV, s. 69-74.

<sup>20</sup> S. Koźmiński, *Słownik lekarzów polskich*. Warszawa 1888, s. 466.

<sup>21</sup> J. Pilecki, *Działalność naukowo-badawcza Tadeusza Smoleńskiego w dziedzinie archeologii egipskiej*, "Archeologia", 1958, t. X, s. 219-238.

<sup>22</sup> Por. S. Kieniewicz, *Dramat trzeźwych entuzjastów. O ludziach pracy organicznej*. Warszawa 1964; S. Fita, *Pokolenia Szkoły Głównej*. Warszawa 1980.

<sup>23</sup> Rodzina Chodubskich herbu Poraj znaczy swą obecność na Mazowszu od połowy XV w. Jej członkowie byli właścicielami licznych dóbr ziemskich, zwłaszcza na Mazowszu północnym. Od XVIII w. stali się widocznymi w różnych strukturach władzy; np. Sebastian syn Andrzeja był w latach 1701-1723 pisarzem ziemskim w Płocku / Por. S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*. Warszawa 1905, t. 2, s. 218-219/.

**Autor niniejszej pracy jest potomkiem tej rodziny, spokrewnionej i spowinowaconej ze Smoleńskimi z Grabienic Małych.**